

## CEZARY JAN SKUBISZEWSKI

– kompozytor, dyrygent, pianista, gitarzysta

C.d. ze str. 20



Cezary Skubiszewski APRA Awards 2008

Otrzymał Pan międzynarodowe uznanie jako kompozytor muzyki filmowej i teatralnej, w jakich krajach zostawił Pan swój ślad współpracy?

C. Skubiszewski: Skomponowałem i nagrywałem z orkiestrami w Australii, Polsce, USA, Wielkiej Brytanii, Francji oraz w Czechach.



Cezary Skubiszewski z Orkiestrą Filharmonii Praskiej

Przez wiele lat mojej intensywnej pracy jako kompozytor filmowy i telewizyjny, dużo pracowałem w Polsce. Każdy wyjazd do Polski, to dla mnie w dużym stopniu podróż sentymentalna. Powracają wspomnienia z dzieciństwa i młodości, identyfikuję siebie z polskością, polską kulturą, choć to już nie ta sama Polska.

Poznaję też nowych ludzi filmu i telewizji, świetnych polskich aktorów i reżyserów, z którymi doskonale mi się współpracuje.

Dziękuję za wywiad, życzę Panu dalszych sukcesów artystycznych a poniżej pozwolę sobie przedstawić listę pańskiego dorobku artystycznego z listą nagród.

Wywiad dla Tygodnika Polskiego przeprowadziła i opracowała

Wanda Kozłowski

**CEZARY SKUBISZEWSKI** jest laureatem czterech nagród Australian Academy Cinema Television Arts (AACTA) i Australijskiego Instytutu Filmowego (AFI) (2000, 2001, 2016, 2022) oraz nagrody IFMCA 2008 (Międzynarodowi Krytycy Muzyki Filmowej) za Night nagrany z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach. W 2003 roku otrzymał Medal Stulecia nadany przez Premiera Australii Johna Howarda „Za służbę społeczeństwu australijskiemu i australijskiej produkcji filmowej”, a w 2010 r. FCCA Czołową Nagrodę za Osiągnięcia „W uznaniu zasług dla kina australijskiego”.

Skubiszewski skomponował muzykę do 83 filmów i programów telewizyjnych i otrzymał łącznie 32 nagrody, plus 45 nominacji. Komponował i nagrywał z orkiestrami w Australii, Polsce, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Czechach.

Za muzykę do *Big Ad* zdobył Złotą Nagrodę w Cannes w 2005 r. we Francji. W 2016 r. album ze ścieżką dźwiękową *Red Dog-True Blue* osiągnął pierwsze



TBS Recording, dyryguje Cezary Skubiszewski



AACTA z Cate Blanchett



Peter Garrett i Cezary Skubiszewski

miejsce na listach przebojów albumów ARIA, a utwór tytułowy *The Search* z filmu „Red Dog” był słuchany w internecie więcej niż 1.5 miliona razy.

Za muzykę do polskiego filmu „Jeziorko” otrzymał nagrodę dla najlepszej muzyki 2014 LKFDZ/ZAİKS *Młodzi i Film*, a za *Mosquito State 2020* (koprodukcja z USA) otrzymał nominację do Polskich Nagród Filmowych - Orzeł. W 2008 r. została mu przyznana Nagroda *Film Muza „Kompozycja roku”* za *Death Defying Acts Suite* z hollywoodzkiego filmu „Death Defying Acts” (z Catherine Zeta Jones).

W 2020 r. został członkiem Europejskiej Akademii Filmowej. Jest on także Patronem Komisji Pamiątkowej Konstytucji 3 Maja 1791 Melbourne.

W 1980 Skubiszewski otrzymał zamówienie od Ministerstwa Sztuki Australii na skomponowanie *Symfonii Home at Last*. W 1981 r. w ogólnokrajowej telewizji wyemitowano orkiestrowe wykonanie tej *Symfonii*.

Jego kompozycja *Soundescape* (1990) otrzymała entuzjastyczne recenzje na Festiwalach Sztuki w Melbourne i Adelajdzie.

Kompozycje z filmów *Blessed* i *Red Dog* były wielokrotnie wykonywane na koncertach Orkiestr Symfonicznych z Melbourne, Adelajdy i Queensland oraz w występach Australian Outback Show.

Jego muzyka została wydana na 26 albumach ze ścieżkami dźwiękowymi i jest również dostępna we wszystkich głównych mediach cyfrowych. Nuty drukowane i cyfrowe z wybranymi partyturami filmowymi Skubiszewskiego są dostępne za pośrednictwem Australijskiego Centrum Muzyki <https://www.australianmusiccentre.com.au/artist/skubiszewski-cezary>

Od 1999 r. Cezary jest wykładowcą wizytującym na: The Melbourne University, Monash University, Narodowa Szkoła Telewizji i Radia w Sydney (AFTRS), Uniwersytet w Auckland – Nowa Zelandia, Victoria College of The Arts i Uniwersytet w Queensland.

## WĘDRUJĄCY DUSZPASTERZ



Ks. Henryk Zasiura

Na taki przydomek bezwzględnie zasługuje ks. Henryk Zasiura, znany, ceniony i lubiany polski kapłan – Chrystusowiec.

W ostatnią niedzielę lipca ks. Henryk zakończył swoją miesięczną posługę duszpasterską w sydnejskich Ósrodkach, Ashfield, Marroubra i Kirribili. Zastępował przebywającego w Polsce ks. Tadeusza Przybyłaka, poprzedniego wieloletniego Prowincjała, który teraz obejmuje Ashfield. Wcześniej, ks. Henryk był w Melbourne, potem w Adelajdzie i obecnie znowu leci chyba do Geelong, w pobliżu Melbourne.

Dokładnie w połowie posługi kapłańskiej w Ashfield, przypadły imięninie ks. Henryka (15 lipca). Nie zapomnieli o tym Rada Duszpasterska Ósrodka, organizując życzenia i zaproszenie na obiad. Każdego zresztą tygodnia po niedzielnej Mszy św. w Ashfield ks. Henryk zapraszany był do polskich rodzin. – O, ks. Henryk jest tutaj, to musimy koniecznie się spotkać – słychać było co raz powtarzane komentarze. Niestety, tych niedzielnych popołudni zostało tylko parę.

Zaraz pierwszą niedzielą zawładnęła młoda polska rodzina. Przed kilku laty poznali ks. Henryka w Marayong. Kiedy organizowali swój ślub w Polsce, dowiedzieli się, że w Kraju przebywa także ks. Henryk. Odszukali „swojego” australijskiego księdza. Odległość spod Krakowa na Dolny Śląsk okazała się możliwa do pokonania i ks. Henryk udzielił młodym australijskim Polakom sakramentu ślubu. Teraz z radością gościli Księdza u siebie, prezentując także dwójkę uroczych dzieci.

A ks. Henryk, spotykając na swojej duszpasterskiej drodze tak wiele polskich rodzin, zdumiewa niesamowitą pamięcią. Wspomina poszczególnych ludzi i zdarzenia sprzed lat, jakby to było wczoraj. O każdej osobie znajdzie jakiś pozytywny komentarz. Nigdy nie słyszeliśmy żadnej krytycznej, czy nawet negatywnej uwagi. Ten Kapłan emanuje dobrocią.

Być może, to wyniesione z domu rodzinnego wychowanie, być może położony na wzgórzu parafialny kościół, gdzie przez wiele lat był ministrantem... Stamtąd, wspomina ks. Henryk, w pogodne dni można było nawet dostrzec rysujące się na horyzoncie szczyty Tatr. To działało na wyobraźnię, wyzwalało w sercu dobro i potęgowało wielkość Boga.

Ks. Henryk, jak sam twierdzi, nie przywiązuje się do miejsca. Być może, to prawda. Ale wszędzie, gdziekolwiek przebywa, zostawia niezwykle pozytywny ślad swojej obecności. Przyroda, a w szczególności kwiaty i krzewy oraz książki – to dziedziń, którym poświęca swoje wolne chwile. Oczywiście, z niektórych upodobań musi teraz zrezygnować – przecież nie będę ze sobą woził doniczek z roślinami, skomentował żartobliwie.

Któż nie pamięta lasu słoneczników w Marayong! Obracały za słońcem swoje promienne oblicza, przynosząc radość rezydentom. A rosły tak wysoko, że nawet słusznego wzrostu ks. Henryka nie było spoza nich widać... Przebywając w Canberze, założył w Ósrodku św. Jana Pawła II niezwykłą bibliotekę. Wystawione do publicznego wglądu regały zawierały książki przyniesione przez parafian. Każdy mógł sobie zabrać do czytania którąś z tych książek. Każdy mógł przynieść i zostawić swoje książki już przeczytane czy te niepotrzebne w domu... biblioteka rosła.

Kiedy 15 lat temu zwiedzając Canberę zatrzymaliśmy się na kilka nocy w Ósrodku Chrystusowców, ks. Henryk ten Ósrodek prowadził. Nasza ponad trzyletnia wówczas wnuczka towarzyszyła nieraz Księdzu krzątającemu się w ogrodzie. Byliśmy tam w ciągu tygodnia więc mała Iza nie widziała księdza przy ołtarzu. Po powrocie do Polski, pytano ją w przedszkolu o Australię. Czy poznała tam jakieś koleżanki lub kolegów... o, tak odpowiedziała Iza. Tam jest taki Henryk. On jest duży, ale tak z tobą rozmawia jak z równym, nie jak z małutkim. Ja go bardzo lubię.

Dzieci są doskonałymi obserwatorami. Przemawia przez nie szczerze. Taki, jak określiła mała Izabelka, jest właśnie Ksiądz Henryk. On z każdym potrafi rozmawiać jak z równym. Ceni każdego człowieka. Nie stwarza dystansu. Po zakończeniu swojej kadencji wszędzie żegnany jest jak ktoś swój, bliski. Teraz jako „Wędrujący Duszpasterz” wszędzie witany jest z taką samą serdecznością wszędzie żegnany z żalem.

Niech Anioł Stróż czuwa nad każdym Twoim krokiem Drogi Księża Henryku.

Marianna Łacek OAM

